

Oświadczenie złożone przez senatora Grzegorza Wojciechowskiego

Oświadczenie skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Marka Sawickiego

Do 1990 r. większość upraw i zwierząt gospodarskich w Polsce była obowiązkowo objęta ochroną ubezpieczeniową. Od lat dziewięćdziesiątych aż do teraz ubezpieczonych jest tylko kilka procent areалу upraw i kilka procent zwierząt gospodarskich, co oznacza, że ochrona ubezpieczeniowa rolnictwa jest niewystarczająca. W związku z tym powstała ustawa o dopłatach do ubezpieczeń upraw rolnych i zwierząt gospodarskich, uchwalona w roku 2005 i dwukrotnie nowelizowana, ostatnio w roku 2007. Jednak niejasne i nieprecyzyjne przepisy powodują, że rolnicy w Polsce, poza nielicznymi wyjątkami, nie stosują ochrony ubezpieczeniowej, co w pełni naraża ich i ich sytuację materialną na ryzyko wystąpienia katastrofy.

Sytuacja powinna ulec zmianie z dniem 1 lipca bieżącego roku, kiedy to zaczną obowiązywać przepisy ustawy mówiące o obowiązku zawarcia przez rolnika umowy ubezpieczenia od ryzyka szkód wywołanych przez grad, powódź, suszę, ujemne skutki przezimowania lub przymrozki wiosenne w odniesieniu do 50% powierzchni upraw rolnych w gospodarstwie. Jednakże zgodnie z licznymi sygnałami napływającymi od rolników sytuacja nie jest rozwiązana, bowiem ustawa nie reguluje wielu kwestii. Co więcej, zawarto w niej nieprzyjazne rolnikom rozwiązania utrudniające zawieranie korzystnych umów ubezpieczeniowych, a nawet wypłatę świadczeń w wypadku umów już zawartych. Firmy ubezpieczeniowe często odwołują się do przepisów, oddalają roszczenia poszkodowanych rolników pod byle pretekstem. Dotychczas w systemie dotowanych ubezpieczeń uczestniczą tylko cztery zakłady ubezpieczeniowe, gdyż w związku z dużym ryzykiem ubezpieczenia (coraz częściej występujące klęski żywiołowe) firmy nie są zainteresowane rozwijaniem oferty ubezpieczeniowej w zakresie ubezpieczenia upraw rolnych i zwierząt gospodarskich.

W związku z powstałą sytuacją mam kilka pytań, które adresuję do ministra rolnictwa i rozwoju wsi.

Czy ministerstwo zamierza wnieść o zmianę niekorzystnego dla rolników zapisu w art. 6 ust. 2: "... zakład ubezpieczeń odpowiada za szkody spowodowane przez zdarzenia określone w art. 3 ust. 2 pkt 1-11a, jeżeli szkody w plonie głównym wyniosą co najmniej 30%"? Konsekwencją tego zapisu będzie szacowanie strat przez firmy ubezpieczeniowe poniżej progu wskazanego w ustawie.

Czy ministerstwo zamierza zaproponować ujednoczenie systemu ubezpieczeń upraw rolnych i zwierząt gospodarskich, tak by rolnik mógł jednorazowo zawrzeć umowę ubezpieczeniową obejmującą swym zasięgiem wszystkie prowadzone w gospodarstwie uprawy oraz zwierzęta i dotyczącą ubezpieczenia ich od odpowiednich rodzajów ryzyka? Czy nie byłoby zasadne ustalenie jednego okresu ubezpieczeniowego w odniesieniu do wszystkich rodzajów ryzyka oraz wszystkich rodzajów upraw i zwierząt?

Czy ministerstwo posiada informacje, ilu rolników skorzystało dotychczas z możliwości ubezpieczenia upraw rolnych i zwierząt gospodarskich z dopłatą budżetu państwa? Jaką część ogółu stanowią oni w zestawieniu z rolnikami, którzy ubezpieczają swe uprawy i zwierzęta bez dopłaty państwa?

W jaki sposób ministerstwo zamierza informować rolników o terminach zawierania umów ubezpieczeniowych z możliwością uzyskania dopłaty do ubezpieczenia? Czy nie zasadne byłoby zaproponowanie szkoleń dla rolników, tak by mogli oni aktywnie uczestniczyć w systemie dotowanych ubezpieczeń?

Jakie działania zamierza podjąć ministerstwo, by rozszerzyć listę zakładów ubezpieczeniowych uczestniczących w systemie ubezpieczeń z dopłatami?

Proszę o wyjaśnienie tych sprzeczności i przedstawienie odpowiednich rozwiązań, bowiem każdy rolnik powinien mieć prawo do otrzymania odszkodowania.

Jednak ważniejsze jest to, by w przyszłości stworzyć właściwy system zabezpieczeń, niż to, by finansować likwidację ewentualnych szkód. Funkcjonujące w rolnictwie mechanizmy ubezpieczeń od ryzyka wystąpienia klęsk żywiołowych mogą jedynie łagodzić negatywne skutki naruszenia stabilności rynków i dochodów rolniczych, nie będą one jednak w stanie zrekompenzować istotnego spadku przychodów i poziomu dochodów w sektorze. Założeniem wprowadzenia obowiązkowych ubezpieczeń upraw rolnych z dopłatą państwa było zachęcenie rolników do ubezpieczania swoich pól i zwierząt, by w przyszłości uniknąć tragicznych skutków anomalii pogodowych. Niestety, obecne przepisy w większości zniechęcają rolników do korzystania z tej formy pomocy.

Grzegorz Wojciechowski